

Protokół Nr 4/19

z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, które odbyło się w dniu 18 czerwca 2019 roku, w Urzędzie Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, Pasaż Karola Rudowskiego 10, w sali nr 1, w godzinach 13.00 – 14.30

Radni obecni na posiedzeniu:

- 1) Jan Dziemdziora
- 2) Dajcz Sławomir
- 3) Piotr Gajda
- 4) Andrzej Piekarski
- 5) Wężyk-Głowacka Marlena (s)
- 6) Jadwiga Wójcik

Ponadto w posiedzeniu udział wzięły osoby wg załączonej listy obecności.

Obradom przewodniczył Pan Jan Dziemdziora - Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

- I. Przewodniczący obrad stwierdził, że w chwili rozpoczęcia posiedzenia na sali obecnych było 5 członków Komisji, co stanowiło quorum i obrady Komisji były prawomocne.
- II. Porządek obrad został przyjęty bez uwag w następującej wersji:
 1. Protokół z posiedzenia w dniu 29 kwietnia 2019 r.
 2. Rozpatrzenie skargi z dnia 7.05.2019 r. (uzupełnionej w dniu 20.05.2019) na dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta, zawierającej zarzut nierównego traktowania przedsiębiorców.
 3. Rozpatrzenie skargi z dnia 13 maja 2019 r. na Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego w sprawie braku parkingów.
 4. Rozpatrzenie petycji z dnia 14 kwietnia 2019 r. w sprawie ochrony zieleni w mieście i podjęcia działań w tym zakresie.
 5. Rozpatrzenie korespondencji skierowanej do Komisji.
 6. Sprawy różne.

PUNKT 1

Protokół z posiedzenia w dniu 29 kwietnia 2019 r. przyjęto przy 4 głosach za, bez głosów przeciwnych, przy 1 głosie wstrzymującym.



PUNKT 2

Rozpatrzenie skargi z dnia 7.05.2019 r. (uzupełnionej w dniu 20.05.2019) na dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta, zawierającej zarzut nierównego traktowania przedsiębiorców.

Pan Jan Dziemdziora poinformował, że skargę p. [redacted] na dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta wraz z odpowiedzią Wiceprezydenta Miasta na skargę członkowie Komisji otrzymali w wersji elektronicznej. Poprosił o zabranie głosu skarżącego.

Pan [redacted] stwierdził, że ZDiUM zaproponował mu ogródek o wymiarach 3x5 m² z podestem i zadaszeniem. Jest to miejsce na trzy stoliki. Zwrócił uwagę, że jego lokal gastronomiczny ma dużo większą powierzchnię użytkową niż jego sąsiada. Był na rozmowie u Wiceprezydenta Miasta p. Adama Karzewnika i nie uzyskał zgody na letni ogródek gastronomiczny.

Pani Agata Wypych przedstawicielka ZDiUM wyjaśniła, że w poprzednim roku również urządzenie ogródka gastronomicznego przy lokalu ul. Sieradzkiej i Rycerskiej była kwestią sporną. W ostatecznym rozwiązaniu otrzymał pan zgodę na zorganizowanie ogródka na ul. Sieradzkiej wzdłuż swojego lokalu. Wtedy nie była wyrażona zgoda na ul. Rycerską ze względów bezpieczeństwa, gdyż ta ulica jest wąska a po drugiej stronie funkcjonował już ogródek gastronomiczny innego lokalu. Wtedy p. [redacted] zgłaszał do nas pretensje, że ogródek przy ul. Sieradzkiej jest dla niego złą lokalizacją, gdyż klienci skarżą się że są tam przeciągi, że nie ładnie to wygląda. W tym roku, jak zgłosił się pan o zorganizowanie ogródka, zaproponował pan od razu ul. Rycerską, nic nie mówiąc o ul. Sieradzkiej. Uznaliśmy pana argumentację z poprzedniego roku. Wyszliśmy naprzeciw żądaniom p. [redacted]: ogródek, który mieści się przy przeciwległym lokalu gastronomicznym nie otrzymał zgody na takie same wymiary jakie miał dotychczas. Miał wtedy 4,6x7m² a otrzymał zgodę na ogródek o wymiarach 3m² po to żeby wyrazić zgodę p. [redacted] na zorganizowanie ogródka gastronomicznego wzdłuż ul. Rycerskiej. Niestety przez to jaka jest szerokość tej ulicy musi być zachowana przejezdność, ogólne zasady bezpieczeństwa. Otrzymał pan [redacted] zgodę w części na ogródek zadaszony z podestem a w części na parasole. Przedsiębiorca z przeciwległego lokalu również nie był zadowolony z takiego obrotu sprawy. Pan [redacted] nie podpisał przygotowanej umowy składając kolejny wniosek o wyrażenie zgody na zorganizowanie ogródka na ul. Sieradzkiej jak i Rycerskiej. W tej chwili sprawa jest w toku. Nie ma żadnej podpisanej umowy. Trwa postępowanie ponieważ Pan prowadzi działalność, krzeselka są wystawione i jest tam prowadzona sprzedaż bez umowy.

Pan Jan Dziemdziora: To co Państwo słyszeli mamy również potwierdzenie w formie pisemnej, znamy stanowisko Pana [redacted], znamy stanowisko Pana Prezydenta wyrażone przez Panią ze ZDiUM.

Pan [redacted]: Mój ogródek pełnowymiarowo miał mieć 10 m na 3 m sąsiedniego lokalu, można powiedzieć podwójny ogródek. W tym roku podzieliłem lokal na dwa lokale, mam dwa wejścia, dwie osobne gastronomie. Z tego względu złożyłem wniosek o dwa ogródki,

Dziemdziora

jeżeli każdy przedsiębiorca może dlaczego ja nie mogę? Jeśli chodzi o mój ogródek, ja go sam osobiście stawiałem, parasole tam stawiałem o wymiarach 12 m na 3 m tak aby był przejezdny teren. Obok mnie przez cały sezon lokal korzystał bez stosownych dokumentów.

Pani Agata Wypych ZDiUM: Z tego co się orientujemy parametry techniczne na ul. Rycerskiej i Sieradzkiej są takie same. Odnosząc się do sąsiedniego lokalu, który funkcjonował bez żadnej umowy, jest to nieprawdą ponieważ zarówno my jak i Straż Miejska próbowaliśmy doręczyć pismo do lokalu. Jak się okazało tam jest franczyza czyli tak naprawdę zarządza tym lokalem ktoś inny, w tym roku mają już umowę na korzystanie z tego miejsca. Przedsiębiorca, o którym Pan wspominał ma możliwość rozstawienia ogródka tylko z jednej strony. Natomiast Pan ma zarówno z jednej jak i z drugiej. Niech Pan zwróci uwagę, że przy zawieraniu umowy musi być też wola tej drugiej strony. Jest to umowa cywilno-prawna, musimy wyrazić wolę i wziąć też inne aspekty pod uwagę. Wzięliśmy pod uwagę wszystkie czynniki, mało tego ogródek naprzeciwko Pana też musiał być zmodyfikowany. Zmodernizował go Pan w ten sposób że musiał go Pan zmniejszyć. To co Pan podnosił, że przeszkadza Panu na ul. Sieradzkiej czyli że klienci narzekają na przeciągi że jest za duży ruch, pamiętajmy że ulice na Starym Mieście nie są wyłączone z ruchu i samochody mogą się tam poruszać. Sam ogródek nie jest to działalność tylko to co Pan prowadzi w środku lokalu, a ogródek to jest coś co Pan od nas uzyskuje na naszym terenie i za naszą zgodą. My jako ZDiUM musimy zachowywać wobec wszystkich równe zasady. Pan wystawiając ogródek robi to bezumownie i naraża się Pan na konsekwencje.

Pani Jan Dziemdziora: Czy chciałby Pan coś dodać?

Pan: : Chciałbym dodać, że stołówka jest czynna od godziny 10 do godziny 18 i można powiedzieć że druga część lokalu jest zamykana po godzinie 18 i ogródka na ul. Rycerskiej niestety nie ma. Na samym początku działalności prosiłem ZDiUM żebym miał na ul. Rycerskiej ten ogródek. Wyraziłem zgodę na ul. Sieradzką ale ta lokalizacja mi nie odpowiadała. Rok później też był spór o ul. Rycerską, w tym roku ja dostałem część tej ul. Rycerskiej 3m na 5 m.

Pan Jan Dziemdziora: Dziękuję Panu, myślę że każdy z nas ma pogląd topografii tego terenu.

Pani Marlena Węzyk-Głowacka: Ja mam w sumie do Pana pytanie, jeżeli lokal funkcjonuje tam od godziny 10.30 do 18 czy te metry które Pan otrzymał na ul. Rycerskiej 3m na 5m są niewystarczające? Jeżeli ktoś przychodzi na obiady, to chyba ludzie się zmieniają szybko bo wieczorem przychodzi „młodzież” i ludzie przesiadują tam całe godziny. Rozumiem, że złożył Pan również dokumenty jeśli chodzi o zezwolenie na ul. Sieradzkiej. Uważam że wszystko powinno funkcjonować legalnie. Jestem za rozwojem, uważam, że rynek powinien funkcjonować. Myślę że nie tylko nam jako radnym, ale również ZDiUM, zależy na tym aby to funkcjonowało w pełni.

Pan Piotr Gajda: Panie Przewodniczący niestety dla mnie ta topografia nie jest za bardzo jasna. Sądzę że powinniśmy mieć posiedzenie wyjazdowe żeby dokładnie zbadać, jak ta sytuacja wygląda, bo to są tylko słowa. Chciałbym mieć wyraźny osąd sytuacji i sądzą że sprawę powinniśmy odłożyć do wyjaśnienia albo rozpatrzyć to na miejscu.

Pani Marlena Węzyk-Głowacka: Idąc tym tokiem myślenia to będzie niemożliwe żebyśmy wszyscy udali się na miejsce. Każdy z nas przejdzie się i odłożymy tą skargę na następne posiedzenie.

Pan Piotr Gajda: Chodzi o szczegóły, chcę mieć wyrobiony pogląd. Ponieważ padają tutaj różne stwierdzenia i najlepiej jakbyśmy rozpatrzyli to na miejscu. Jeżeli to naocznie będziemy mogli stwierdzić, to będziemy mogli sensownie zadecydować jak sprawę rozstrzygnąć i cieszyć się rozwojem gastronomii w Piotrkowie.

Pan Jan Dziemdziora: Dziękuję za tę opinię. Pozwolę sobie wyrazić własną: mianowicie każdy z nas przygotowując się do sesji czy komisji wcześniej otrzymuje materiały i nie jeden z nas choćby tu wspomnę o Panu L. Kaźmierczaku potrafi jechać i zbadać miejsce. To miejsce każdy z nas zna lub tamtędy przechodził. Wyrażam taką nadzieję, że Pan będzie swoją działalność wzmacniał i rozwijał. Nie widzę powodu żeby wizję na miejscu robić.

Pan Piotr Gajda: Panie przewodniczący, proponuję żeby Pan się przeszedł na Krakowskie Przedmieście i między Farą a Chrobrym zobaczył że nie ma wystarczającego miejsca aby przemieszczać się tam samochodem. Urząd Miasta twierdzi że wszystko jest w porządku, że nie ma zakazu z jednej strony tylko z dwóch stron jest dopuszczone parkowanie. Na Krakowskim Przedmieściu nie ma żadnych warunków bezpieczeństwa. Na ul. Polnej nie ma żadnych warunków bezpieczeństwa, na ul. Szkolnej podobnie i tam nie ma problemu a tutaj jest minimalny ruch samochodowy i jest problem zawężenia. Podtrzymuję swój wniosek o wizję lokalną.

Pani Marlena Węzyk-Głowacka: Niejednokrotnie w poprzedniej kadencji przejeżdżaliśmy i oglądaliśmy te miejsca. Uszanujmy zdanie Pana radnego Gajdy i możemy to przegłosować jako wniosek formalny albo przynajmniej dajmy szansę Panu radnemu zapoznać się z miejscem lub osobiście porozmawiać z właścicielem.

Pani Jadwiga Wóciak: Jak ktoś się decyduje zostać radnym, to powinien mieć na takie sprawy czas.

Pan Piotr Gajda: Pani nie rozumie co radny ma robić.

Pan Jan Dziemdziora: Aby zakończyć polemikę proponuję przegłosować wniosek Pana radnego. Kto jest za tym aby zakończyć procedurę na tym etapie i przeprowadzić wizję lokalną?

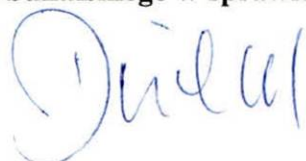
Wniosek Pana radnego nie uzyskał poparcia.

Osobiście jako Przewodniczący po zapoznaniu się i rozpoznaniu za i przeciw stawiam wniosek o odrzucenie tej skargi jako bezzasadnej. Proszę o przegłosowanie mojego wniosku.

Stosunkiem głosów: 3 za odrzuceniem skargi i uznaniem jej za bezzasadną przy 2 przeciwnych sprawę rozstrzygnęliśmy.

P U N K T 3

Rozpatrzenie skargi z dnia 13 maja 2019 r. na Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego w sprawie braku parkingów.

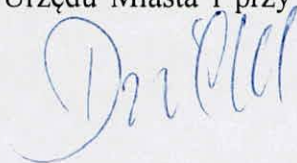


Pan Jan Dziemdziora: W tej sprawie Pan [redacted] złożył pisemną skargę. Poprosiliśmy o stanowisko organ wykonawczy - Prezydenta Miasta. Takie stanowisko i informację zawierającą fakty pokazujące, że w zakresie budowy parkingów Miasto realizuje temat aby deficyt miejsc postojowych minimalizować. Z tego pisma i z raportu o stanie miasta Piotrkowa Trybunalskiego wynika, że w 2018 roku na terenie miasta zostały wybudowane 283 miejsca parkingowe, a więc stwierdzenie że Prezydent Miasta i jego służby nic w tym zakresie nie robią, jest niestosowne.

Pan [redacted]: Pisząc tą skargę miałem na uwadze to, że za mało się robi i chciałbym się dowiedzieć ile samochodów osobowych jest w Piotrkowie Trybunalskim zarejestrowanych, czy to się pokrywa z potrzebami? Widzimy sami co się dzieje w dni targowe przed Urzędem Miasta oraz na ul. Wypiańskiego, ul. Kościelnej oraz ul. Szkolnej. Obiecane miałem dwie kadencje temu przez Pana Wiceprezydenta A. Kacperka, że będzie parking na ul. Szkolnej. Chodniki są zajmowane zamiast przez pieszych to przez samochody. Jestem za tym aby najwięcej było parkingów bezpłatnych. Do miasta przyjeżdżają również zamiejscowi więc samochodów jest tutaj z 80 000 tysięcy.

Pan Jan Dziemdziora: Chciałbym w uzupełnieniu do tego co Pan [redacted] powiedział, poinformować Państwa, że Pan radny Stachaczyk występował też w formie interpelacji w sprawie parkingów. Udzielił odpowiedzi na wystąpienie Pana radnego Stachaczyka Pan Prezydent Adam Karzewnik cyt „, Były podejmowane próby w celu zwiększenia liczby miejsc do parkowania przy ul. Szkolnej przeprowadzone rozmowy z dwoma firmami produkującymi wielopoziomowe urządzenia do parkowania. Jednakże ze względu na wysokie koszty takiego urządzenia w stosunku do liczb dodatkowych miejsc do parkowania samochodu zrezygnowano z realizacji takiego rozwiązania. Koszt urządzenia które może dać dodatkowo 10 miejsc parkingowych top ok 600 tys. zł ”.

Pan Bogdan Munik Sekretarz Miasta: Zanim podam liczbę o którą Pan pyta, chciałem zwrócić uwagę na jedną kwestię. Nie ma takiej sytuacji w jakimkolwiek mieście, aby każdemu mieszkańcowi zabezpieczyć miejsce parkingowe. Wręcz tendencja generalnie we wszystkich miastach idzie ku temu aby ograniczać w centrach miast liczbę poruszających się pojazdów. Opłaty parkingowe, które są proponowane w rozporządzeniu Ministra Transportu za wjazd do centrum miast drastycznie wzrosną. Urząd Miasta Łodzi nie ma specjalnego wydzielonego parkingu dla mieszkańców. Wokół Urzędu Miasta Łodzi są ulice przy których stoją parkometry. Urząd Miasta Gdańska, w którym osobiście byłem, samochód zostawiłem 500 m od Urzędu Miasta, bo przy Urzędzie Miasta Gdańsk gdzie na parterze jest biuro obsługi mieszkańców, dosyć obszerne, większe jak nasze, nie ma żadnych wolnych miejsc. Urząd znajduje się przy głównej ulicy, a parking płatny 500 m. Mógłbym tych miast wyliczać i tak również jest w Piotrkowie Tryb. Pod Urzędem Miasta na Pasażu Karola Rudowskiego prawdą jest że we wtorki i piątki nikt tutaj o godzinie 9 wolnego miejsca nie znajdzie, wręcz powiem, że niektórzy przyjeżdżają busami dostawczymi marki Żuk czy Nysa z towarem i stawiają samochód na parkingu Urzędu i co godzina przychodzi ze swoim pudełkiem i wybiera swój towar na swoje stoisko, bo jest to parking ogólnodostępny. W pozostałe dni wokół Urzędu Miasta i przy

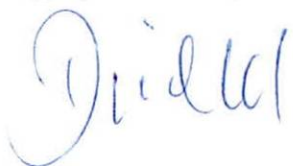


Urzędzie Miasta są wolne miejsca. Jeżeli chodzi o ul. Szkolną, to proszę zauważyć, że przy ul. Szkolnej tam nie tylko jest Urząd Miasta ale również Komenda Miejska Policji, do której przyjeżdżają klienci z terenu całego Powiatu Piotrkowskiego. Przyjeżdżają również Policjanci z posterunków gminnych. Jest tam również Państwowa Inspekcja Transportu Drogowego do której podjeżdżają klienci namierzeni celem opłaty kary za przekroczenie wagi. Tam również znajdują się brygady Urzędu Administracji Celno-Skarbowej i też przychodzą klienci plus nasi klienci. Obok przy Macdonald jest parking ogólnodostępny i to dosyć obszerny. Na ul. Kościelnej zaraz przy ul. Słowackiego jest parking ogólnodostępny po drugiej stronie Macdonald. Nie ma fizycznej możliwości żeby tereny przy ul. Szkolnej poszerzyć bo są tam grunty prywatne. Prowadziliśmy rozmowy co do ewentualnego udostępnienia, odsprzedaży ale ceny jakie proponują właściciele po prostu w rachunku ekonomicznym nie pozwalają na to, aby to wykupić. Na ulicy Szkolnej bo jest to strefa płatnego parkowania ludzie wyjeżdżający z Dworca PKP stawiają samochód na ul. Szkolnej o 5-6 rano, wsiadają w pociąg i wracają o godzinie 15-16. Jest to parking ogólnodostępny i my nie możemy karać tych ludzi. Mamy przypadki takie że młodzież z Liceum nr III z terenu Powiatu nie mają swojego parkingu, przyjeżdża samochodami i też się przed 8 ustawia na parkingu, po 15 opuszczają to miejsce i po godzinie 15.30 do 17 kiedy jest Urząd Miasta czynny są już wolne miejsca. Dlatego też punkty obsługi mieszkańców na ul. Szkolnej czynne są do 17 i można sobie rozłożyć tak czas do załatwiania sprawy w Urzędzie, że można o 16 przybyć i sprawę załatwić. W dobie elektronizacji usług publicznych za rok za dwa strumień klientów Urzędów Miast diametralnie spadnie o ok 50% bo większość spraw będzie można załatwić on-line. W Piotrkowie mamy zarejestrowanych w roku ubiegłym prawie 60 tys. pojazdów samochodowych ale mamy również 11 tys. przyczep, motocykli, motorowerów, to wszystko generuje ruch. Jeżeli doliczymy do tej liczby ilość osób przyjeżdżających do Piotrkowa do pracy, szkoły, lekarza nie dziwny się że ruch w określonych godzinach w ciągu dnia jest ruchem potężnym, że czasami rzeczywiście trudno się po Piotrkowie poruszać. Jest to problem dużych aglomeracji miejskich, bo ja Piotrków do takich zaliczam. Dziś każdy może powiedzieć że ponad 280 miejsc parkingowych wybudowanych w ciągu roku. Nie starajmy się z każdego skrawka terenów zielonych czynić miejsca parkingowe, nie betonujemy tego miasta. Starajmy budować tam gdzie są do tego warunki i przekonujmy ludzi, że lepiej do centrum przyjechać rowerem lub przejść się z danego osiedla do centrum.

Pan Piotr Gajda: Panie Sekretarzu w którym miejscu zostały wybudowane te 280 miejsc parkingowych? Co one obsługują ?

Pan Jan Dziemdziora: Czy Pan radny zapoznał się z pismem?

Pan Piotr Gajda: Potrzeby są w określonych miejscach w mieście i Panie Wiceprezydencie prosiłem Pana żeby Pan zainteresował się chodnikiem przy ul. Próchnika, gdzie jest rzeczywiście ciężko parkować. Można było zrobić parking przy szerokim bardzo chodniku, który jest niewykorzystywany. Można było zrobić nowoczesny i tanio parking w tym miejscu, czy podjął Pan działania? Nie można zabetonować całego miasta, ale można zrobić parking pionowy przy Urzędzie i gwarantuję Panu, że to nie młodzież tam staje i nie osoby, które jadą koleją, tylko 60% są to samochody urzędników.



Pan Bogdan Munik: Podzielam Pana pogląd Panie Piotrze, że trzeba myśleć o tym co się mówi jak się mówi i wiedzieć co się mówi. Po pierwsze parking na terenie Policji - czy Pan uważa, że nie podejmowaliśmy z Policją dyskusji już kilka lat temu? Trzeba być naiwnym, żeby w to wierzyć. Tak, podejmowaliśmy rozmowy, trzeba również znać realia Panie Piotrze i uwarunkowania prawne. Teren Policji od strony tak zwanego parkingu, jak to Pan nazywa, jest terenem wygrodzonym strefami. Znajduje się tam punkt etapowy przewożenia więźniów i aresztantów z różnych miejsc Polski do innych aresztów, czyli inaczej mówiąc karetki więzienne z więźniami lub ze skazanymi jaką przez pół Polski na wieczór do Piotrkowa. Następuje rozkwaterowanie wszystkich po celach i czekają dzień - dwa na kolejny transport do innego miejsca, gdzie są przewożeni i to powoduje że względy bezpieczeństwa uniemożliwiają powstanie parkingu. Drugim elementem jest to że na terenie parkingu Policyjnego znajdują się dalej warsztaty samochodowe, które naprawiają pojazdy Policyjne z terenu całego powiatu.

Pan Adam Karzewnik Wiceprezydent Miasta: Osobiście rozmawiałem z Komendantem Policji w sprawie udostępnienia parkingu dla pracowników Policji. Żadne miasto nie jest w stanie zabezpieczyć dla każdego posiadacza pojazdu miejsc postojowych. Ponadto namawiam Panie radny do korzystania z transportu publicznego. Można dojechać zarówno do jednego Urzędu, do drugiego Urzędu, po co ma Pan tracić czas na szukanie miejsca do postoju pojazdów.

Pan Piotr Gajda: Jeżeli Pan pamięta my o ul. Próchnika rozmawialiśmy 4 lata temu na początku poprzedniej kadencji. W Łodzi budowane są wielopoziomowe parkingi. Miasto potrzebuje w centrum nowoczesnych parkingów. Byśmy mieli 20 parkingów zamiast wybudowania Mediateki.

Pan Adam Karzewnik: Jest Pan naprawdę odosobniony w opinii braku potrzeby powstania Mediateki. Byłem na jej otwarciu. Z ludźmi, z którymi rozmawiałem, to wszyscy byli zachwyceni i naprawdę bardzo chętnie będą przychodzić do Mediateki. W miastach na zachodzie wyprowadza się ruch z centrów miast. Miejsc postojowych przybywa, nawet w tej chwili jest budowa kilkunastu miejsc postojowych przy ul. Polnej. Dziś było oddanie miejsc postojowych przy ul. Kopernika, z miesiąca na miesiąc tych miejsc postojowych jest więcej.

Pan Piotr Gajda: Panie Prezydencie ile jest alternatyw? Pan powiedział że jest wiele alternatyw w Piotrkowie. Opcji jest wiele, alternatywa jest zawsze jedna.

Pan Jan Dziemdziora: Proszę Państwa do rzeczy.

Pan Paweł Czajka dyrektor Pracowni Planowania Przestrzennego: Deweloperzy na własny koszt realizują układ parkingowy w swoich osiedlach. Jeżeli jest u mnie projekt zabudowy, to z góry nakładamy przy domkach jednorodzinnych 1 czy 1,5 miejsca parkingowego dla usług i handlu na każde 50 metrów kwadratowych. Jeżeli Państwo zauważyli mamy taką skłonność że różne elementy życia społecznego z zachodu wchodzi w nasz system społeczny i na zachodzie do centrum się nie wjeżdża.

Pan Piotr Gajda: Gdyby miasto zwróciło się do deweloperów byłby lepszy efekt w budowaniu tych parkingów. Miasto budując parkingi, buduje tam gdzie te parkingi są mniej przydatne.

Pani Marlena Węzyk-Głowacka: Panie Prezydencie przypominam oczywiście wszyscy chcą zobaczyć Mediatekę. Dobrze by było żeby dużo mieszkańców, nie tylko Piotrkowa Trybunalskiego lub okolic, odwiedzało naszą bibliotekę. Uważam, że parkingi w Piotrkowie są potrzebne. Musimy się wszyscy zgodzić, że tych parkingów jest naprawdę mało, szczególnie w centrum. Ja również byłam przeciwna budowie Mediateki w tej formie jeżeli chodzi o brak dotacji. Były to bardzo duże pieniądze, które mogliśmy przeznaczyć zdecydowanie na inne rzeczy, np. na budowę parkingów czy wymianę taboru.

Pan Sergiusz Stachaczyk: Panie Prezydencie, zadałem sobie trochę trudu i byłem przed otwarciem Urzędu, sporą część parkingu zajmują pracownicy Urzędu i Policji. Praktycznie zapełniają te miejsca.

Pan Paweł Czajka: Miasto jednak myśli o budowie parkingów. Wczoraj byliśmy na ul. Pereca i zachodzi potrzeba aby dalszy ciąg tego parkingu, który jest zrealizowany na Krakowskim Przedmieściu w kierunku wschodnim, będzie potrzebował dodatkowego wyjazdu w ul. Pereca. Skrajny pas północny, który nie pracuje z rondem Sulejowskim będzie musiał być tym pasem włączającym.

Pan Jan Dziemdziora: Pan [redacted] składając tę skargę przyczynił się do tego że odbywamy swego rodzaju dyskusję publiczną. Z tej dyskusji wynika w sposób jednoznaczny, że w mieście występuje deficyt miejsc postojowych. Biorąc wszystko za i przeciw stawiam wniosek aby skargę Pana [redacted] po przeprowadzeniu szerokiej dyskusji uznać za bezzasadną z nadzieją że decydenci po debacie wezmą sobie to do serca.

Pan Piotr Gajda: Nie rozumiem wniosku który Pan formułuje. Powinien Pan dać wniosek że Komisja apeluje uwzględniając skargę Pana [redacted] i ot żeby podjęto działania zmierzające do budowy w centrum miasta wielopoziomowego parkingu.

Pan Jan Dziemdziora: Przy rozpatrywaniu skargi mamy dwa wyjścia albo ją odrzucić albo uznać. Ja stawiam wniosek o odrzucenie.

W wyniku głosowania: 3 głosy za, 3 głosy przeciwne, 0 głosów wstrzymujących. Zgodnie z § 43. 2. Regulaminu Rady Miasta w przypadku równej liczny głosów rozstrzyga głos prowadzącego obrady komisji – Przewodniczący Komisji głosował „za” – podjęto wniosek o uznanie skargi za bezzasadną.

P U N K T 4

Rozpatrzenie petycji z dnia 14 kwietnia 2019 r. w sprawie ochrony zieleni w mieście i podjęcia działań w tym zakresie.

Pani [redacted]: Poświęciłam czas go na przygotowanie w formie opisowej dla adresatów wszystkich problemów, które sprowadzają się do respektowania zapisów obowiązującego planu miejscowego. Część mieszkańców była aktywna na etapie sporządzenia studium nowego planu miejscowego. Nasze prośby i wnioski zostały zlekceważone, ponieważ Miasto pokazało swój kierunek, który zmierza do zniszczenia tego siedliska przyrodniczego. Ja i każdy zdrowo



myślący człowiek nie może zgadzać się z tym, stąd też moja inicjatywa. Nie proszę o to, żeby w ogóle zmieniać plan i likwidować zabudowę. Staralam się tutaj uwrażliwić Państwa radnych, nie wiem, czy dotarły moje pisma, które do Państwa skierowałam.

Rzeczy, o które proszę są dla mnie oczywiste, mieszkałam, pracowałam przez kilka lat w Niemczech, jeździłam po Polsce, muszę przyznać, że gdyby zrobiono zdjęcie kamerą termowizyjną tego miasta to byśmy chyba byli w czołówce najbardziej wybetonowanych miast w Polsce i w Europie. Po prostu nie ma tu gdzie spacerować a temperatury przebywania w mieście są straszne, makabryczne. Jak ktoś nie ma ogródka albo nie mieszka gdzieś przy parku, ewentualnie na osiedlu z czasów PRL, to katastrofa. Proszę mnie zrozumieć, nie proszę o jakieś cuda. Wiem, że Państwo specjalnie zadziałali z tą inicjatywą firmy Sebo. Dwa razy składałam petycje, które zostały odrzucone. Zostały podjęte kroki przez Wody Polskie w Warszawie w celu uregulowania stanu prawnego rzeki Strawki, ponieważ jest ona źle zewidencjonowana. Wszyscy wmawiają nam, że jest to rów melioracyjny, co jest również w Państwa opracowaniach. Uważam, że jest to powód do wstydu, ponieważ wszystkie opracowania historyczne przeczą temu. Nawet uhonorowaliście prestiżowymi nagrodami autora książki Pana [redacted]. Honorujecie takich obywateli jak ich nie szanujecie i nie respektujecie tego, o co oni walczą. Muszę przyznać z bólem serca, że byłam urzędnikiem 11 lat, bez przekonania robiłam wiele rzeczy niezrozumiałych dla mnie kompletnie: sprzedaż działek, które miały być kompletnie zazielenione pod bloki. Później się rozstałam z Urzędem i przez kilka lat pracowałam w Niemczech w różnych miejscach. Z zazdrością i szacunkiem patrzyłam na Niemców jak oni dbają o obywatela. Tam w każdym mieście ludzie mają tereny spacerowe, odkrywa się rzeki, jest mnóstwo rzeczek małych, ludzie odpoczywają a w związku z tym lepiej pracują. Prawo jest inaczej skonstruowane. Mogłam się o tym przekonać czytając książkę o urbanistyce w Niemczech. Zanim szefem został Pan dyrektor, książka ta stała na półce w Urzędzie Miasta i podejrzewam, że tylko ja ją przeczytałam. Teraz mogę wyrazić pewne rzeczy, bo nie czuję lęku przed nikim, że stracę pracę, funkcję i stanowisko. Proszę mnie zrozumieć, ja nie walczę o nic niezwykłego, to z czym walczę to są fanaberie urzędnicze. Proszę o przychylne traktowanie nas, ponieważ każda dzielnica powinna mieć park miejski w wielkości ok. 5 ha a mamy dwa parki miejskie jakiejś śmiesznej wielkości, które nie są z uwagi na wielkość parkami miejskimi. Jest uruchomiona procedura z Warszawy w celu regulacji stanu prawnego rzeki Strawki.

Pan Jan Dziemdziora: Dziękuję Pani za rozszerzenie tematu. W momencie kiedy ruszyła procedura o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego żeby przejść z możliwości budynków jednorodzinnych do budowy wielorodzinnych, ta procedura została zaniechana. Znamy też ten teren kiedy 17 kwietnia bieżącego roku wyrażaliśmy zgodę na zastosowanie uchwały ułatwiającej budownictwo mieszkaniowe. Okazuje się że ta uchwała w pewnym sensie w drugim rzędzie stawia palny zagospodarowania przestrzennego a nawet w jakimś stopniu wyklucza studium rozwoju miasta. To co Pani mówiła żeby starać się zachowywać system jak we wstępie, ochronę systemu w naszym mieście, doliny rzek, parki. Każdy uważa że tak to powinno być, natomiast fakty albo zdarzenia formalnoprawne idą w tym kierunku w jakim idą.

Pierwsza petycja: dotycząca podjęcia uchwały przez Radę Miasta o włączeniu działek nr 194/6 i (dodatkowo) nr 194/17 obręb 29, położonych w Piotrkowie Trybunalskim przy ulicy Kasztanowej do sieci dróg publicznych.

Pani Jadwiga Wójcik Wiceprzewodnicząca Komisji odczytała wyjaśnienia Sekretarza Miasta: Petycja pierwsza zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego działki o ewidencji 194/6 i 194/17 obręb 29 położonych położone są w terenach dróg publicznych 13 i 12 w chwili obecnej nie stanowią pasa drogowego dróg publicznych co może nastąpić po wykonaniu infrastruktury drogowej na terenie wskazanych działek w związku z powyższym nie zachodzi konieczność podejmowania wskazanej w petycji Uchwały Rady Miasta.

Pan Jan Dziemdziora: Pani w swojej wypowiedzi przywoływała ten ciek wodny, jest to w tym rejonie, z tego co wiem to Państwo mają w materiałach topografię tego rejonu. Z tego co słyszę w Parku Belzackim jest staw, przepływa woda, w którą stronę płynie to wiemy i stąd obawiam się że znowu padnie zdanie żebyśmy wizie lokalną robili i nie widzę potrzeby bo każdy z nas widzi to miejsce, bo niejednokrotnie w nim był.

Pan Jan Dziemdziora: Otwieram dyskusję na temat petycji pierwszej. Ponieważ nie ma chętnych do dyskusji, składam wniosek o oddalenie petycji nr 1.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji postanowiła w wyniku głosowania o nie uwzględnieniu petycji (wynik głosowania: 3 głosów za, 3 głosy przeciwnych, bez głosów wstrzymujących – zgodnie z § 43 ust. 2 Regulaminu Rady Miasta w przypadku równej liczby głosów rozstrzyga głos prowadzącego obrady komisji – Przewodniczący Komisji głosował „za”).

Druga petycja: Podjęcie przez Radę Miasta przez zobowiązującą władzę miasta do wydzielenia i wykupu terenów prywatnych kiedyś gminnych Skarbu Państwa zlokalizowanych w jednostkach 24 ZP i 32 ZN na funkcję zgodnie planem miejscowym i uporządkowanie stanu prawnego tego terenu zgodnie z logiką i obowiązującą ustawą prawo wodne.

Pani Jadwiga Wójcik odczytała wyjaśnienia Sekretarza Miasta: Petycja druga - dla terenów 24 ZP i 32 ZN jako terenów zieleni obowiązujący plan przewidują adekwatne rozwiązania planistyczne chroniące walory tego obszaru zabezpieczające przed zabudową ustalenia planu miejscowego w równym stopniu obowiązują gminę jak i prywatnych właścicieli działek niemniej jednak lokalizacja inwestycji w trybie specustaw może pomijać w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego rozstrzygnięcia urbanistyczne z uwagi na powyższe wniosek ujęty w petycji podjęcie uchwały dotyczącej wykupu terenów prywatnych nie jest zasadny.

Pan Piotr Gajda: Mam pytanie zasadnicze: co było czytane, bo Pan Przewodniczący powiedział do Pani Wiceprzewodnicząca odczyta petycję czy Pan Prezydent w stosunku do nas wystosował petycję czy stanowisko do petycji ?

Pan Jan Dziemdziora: Pani Wiceprzewodnicząca cytowała stanowisko Pana Prezydenta.

Pani Marlena Węzyk-Głowacka: Jakby Pan Przewodniczący przybliżył mi o które działki chodzi gdyż posługujemy się tylko numerami tych działek.

Pan Jan Dziemdziora: Proszę dodatkowo poinformować Panią Radną.

Pan Paweł Czajka: Obowiązują pewne dokumenty w tym kraju i w tym mieście. Mówiła Pani, że pracowała przez 11 lat w Urzędzie Miasta i powinna się Pani nauczyć przepisów planistycznych. Strawka niegdyś była rzeką, archeolodzy natrafili na przemyście gruntu przez tę rzekę i ona jak wylewała, była na poziomie asfaltu na ul. Garncarskiej. Stosunki wodne się zmieniły wokół Piotrkowa i w Polsce, dzisiaj jest zakwalifikowana ze względu na wielkość swego koryta. W Piotrkowie mamy dwie rzeki Strawę i Rzekę Wierzejkę. Jeśli Pani powołuje się na , to pokazuje różne mapy z różnych okresów, chociażby sama Wierzejka zmienia swoje nazwy w różnych materiałach, w różnych mapach a to w XVIII, XIX, XX wieku. Natomiast jeżeli Pani tutaj mówi mi o rzece, to od razu Pani odpowiadam, nie byłaby możliwość sprzedaży działki pt. Rzeką ponieważ rzeka jest niezbywalna. Jest oczywiście „babol” w Piotrkowie, gdzie niegdyś Skarb Państwa sprzedając swoje grunty po PGR sprzedał rzekę a rów sobie zatrzymał jako rzekę jest to dzisiaj nie do uregulowania. Co się dzieje w Wodach Polskich nie wiem, do nas nie wpłynęły żadne pytania. Cztery razy zmienialiśmy studium, nikt nigdy z tych instytucji nie zwrócił uwagi, że to jest rzeka. Jest to ciek. Panie Przewodniczący nie tylko domki jednorodzinne ale tereny przemysłowe chcieliśmy tym planem zmienić i w ogóle wykasować z tych terenów.

Pan Piotr Gajda: Kiedy, w jakim okresie Strawka stała się ciekim a nie rzeką? Z danych historycznych nie dysponuję żadną informacją.

Pan Paweł Czajka: Nie wiem.

Pan Piotr Gajda: Pan podjął decyzję o zakwalifikowaniu tego jako ciek i dopuszczeniu do sprzedaży terenu nie mając przepisu ustalonego i podstawy prawnej.

Pan Paweł Czajka: Po pierwsze nie sprzedałem żadnego gruntu. Grunt został kupiony od firmy. Ciek znajduje się na prywatnych gruntach.

Pan Adam Karzewnik: Nie jestem archeologiem nie badam przeszłości, ale to czy Strawka jest rzeką czy nie wystarczy zajrzeć do wykazu rzek, który w tej chwili posiadają Polskie Wody. Tam są wymienione wszystkie rzeki w Polsce i nie ma tak Strawki jako rzeki.

Pan Jan Dziemdziora: Przedmiotem petycji numer dwa jest zobowiązanie miasta w celu podjęcia uchwały w sprawie wykupu terenów prywatnych 24 ZP i 32ZN są to tereny prywatne. Ja osobiście pod takim projektem uchwały bym się nie podpisał i nie głosowałbym za bo nie widzę takiej potrzeby. Czy Państwo mają takie potrzeby ?

Pan Piotr Gajda: Ja się w tym przypadku wstrzymam z prostej przyczyny. Ponieważ jeżeli będzie to kwalifikacja jako rzeka, musi być zachowana strefa ochronna w stosunku do rzeki i na dzień dzisiejszy jest konieczność ustalenia dlaczego ten ciek wodny w którym momencie nie został uznany za rzekę i kto podjął taką decyzję. Jeżeli jest to niedopatrzanie urzędnicze i jest to dalej rzeka, to ma swoją strefę ochronną, o ile wiem ta rzeka ma dwa źródła tak że jest to rzeka.

Pan Jan Dziemdziora: Przedmiotem petycji numer dwa jest prośba o podjęcie uchwały w sprawie wydzielenia i wykupu terenów prywatnych.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji postanowiła w wyniku głosowania o nie uwzględnieniu petycji (wynik głosowania: 0 głosów za, 3 głosy przeciwne, bez głosów wstrzymujących).

Trzecia petycja. **Podjęcie uchwały przez Radę Miasta o odkryciu koryta rzeki Strawki po zachodniej ul. Energetyków, proszę o stanowisko.**

Pani Jadwiga Wójcik odczytała stanowisko Sekretarza Miasta w sprawie petycji: Zgodnie z obowiązującym studium uwarunkowań i kierunku zagospodarowania przestrzennego miasta Piotrkowa Trybunalskiego ciek wodny zwany w petycji rzeką Strawką dochodzi do zachodniej granicy działki nr ewidencyjny 195/14 od zachodniej działki 195/14 ciek wodny jest zamknięty i stanowi układ kanalizacji deszczowej. W obowiązujących dokumentach planistycznych nie przewiduje się odkrycia cieku wodnego na wskazanym w petycji obszarze ponadto w opinii zarządu ZDiUM odkrywanie cieku wodnego Strawki nie rzeki nie ma uzasadnienia ze względu na estetykę, bezpieczeństwo dla osób postronnych, wykup dodatkowych działek wraz z pasem ochronnym umożliwiającym dojazd sprzętu mechanicznego podczas jego konserwacji, odkryte odcinki cieku podczas bieżącego utrzymania i eksploatacji generują znacznie większe koszty niż kanały zakryte ze względu na ich zaśmiecenie różnorodnymi odpadami, konieczność usuwania tam utworzonych przez siedliska bobrów, ciągłe odmulanie, wykaszanie i sprzątanie. Dodatkowo przy odkrywaniu cieku napotykamy na istniejącą infrastrukturę podziemną, która krzyżuje się z ww. ciekiem wodnym. Odkrywanie cieków wodnych wiąże się z bardzo dużymi kosztami ich utrzymania.

Pan Jan Dziemdziora: Dziękuję bardzo czy w sprawie podjęcia uchwały o odkryciu koryta jak to nazywane jest w petycji rzeki Strawki macie Państwo pytania i opinie ?

Nie widzę. Kto jest za oddaleniem petycji ?

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji postanowiła w wyniku głosowania o nie uwzględnieniu petycji (wynik głosowania: 3 głosów za, 1 głos przeciwny, 2 głosy wstrzymujące).

Czwarta petycja: **W sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej podjęcia uchwały przez Radę Miasta o utworzeniu budżetu na wykup terenów prywatnych przeznaczonych w planach miejscowych i studium pod zielen publiczną.**

Pan Jan Dziemdziora stwierdził, że ze stanowiskiem Prezydenta Miasta państwo radni już się zapoznali.

Pani zarzuciła radnym brak profesjonalizmu. Radni głosu nie zabierali.

Pan Jan Dziemdziora: Kto jest za oddaleniem petycji ?

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji postanowiła w wyniku głosowania o nie uwzględnieniu petycji (wynik głosowania: 3 głosów za, 1 głos przeciwny, 2 głosy wstrzymujące).

Pani Czy może Pan mi podać lokalizację parków zieleni dzielnicowych? Czy wszyscy radni dostali moje pisma?

Pan Jan Dziemdziora: Dwoma rękami podpisałbym się pod petycją, która by brzmiała jak preambule do tych petycji. Natomiast te petycje godzą w status prawny jaki mamy w mieście.

PUNKT 5

Korespondencja kierowana do Komisji.

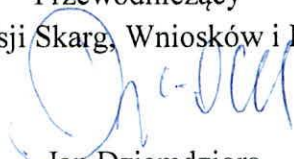
Pan Jan Dziemdziora poinformował, że wpłynęła kolejna skarga zredagowana przez pensjonariuszkę DPS z ul . Żwirki 5/7, która podnosi w niej ułomności w procedurze jaką wobec niej zastosowało kierownictwo DPS-u i Urząd Miasta. Proszę też aby Prezydent przygotował stanowisko w tej sprawie i wtedy podejmiemy stosowne decyzje. Postawił wniosek o przedłużenie terminu rozpatrzenia skargi (6 głosów za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących).

PUNKT 6


Sprawy różne:

Pan Piotr Gajda zwrócił uwagę na godzinę zwoływanych posiedzeń Komisji.

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Jan Dziemdziora

Protokół sporządziła:


Zdzisława Łągwa-Plich